

**Monika Falkowska**

ORCID: 0000-0003-1520-114X

DOI: 10.15290/dhmgz.02.2022.11

## Godność dziecka w wymiarze duchowości katolickiej

### **The Dignity of a Child in Catholic Spirituality**

**STRESZCZENIE:** Celem artykułu jest próba ukazania godności dziecka w wymiarze duchowości katolickiej. Głównym obrońcą praw człowieka i dziecka jest Kościół katolicki, który strzeże i chroni przed internalizacją wartości. *Pismo Święte* jest fundamentem, na którym Kościół katolicki opiera swe nauczanie o niezbywalnej godności człowieka. Również w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej godność ta jest potwierdzona prawnie. W artykule poddałam analizie pojęcie godności osobowej w sensie ontologicznym, ale również w odniesieniu do budowania godności osobowościowej w procesie rozwoju i edukacji dziecka. Zaprezentowałam myśl wychowawczą bł. Edmunda Bojanowskiego oraz św. Jana Bosko. Ukazałam przedstawiciela personalizmu chrześcijańskiego – św. Jana Pawła II, który niezachwianie głosił godność przynależną każdej osobie ludzkiej czyniąc również namysł nad podmiotowym charakterem człowieka oraz związanym z tym prawem wolności i wyboru. Ponadto, w artykule przedstawiłam wyniki badań dotyczące postrzegania godności dziecka przez osoby należące do Kościoła katolickiego oraz będące poza nim.

**SŁOWA KLUCZOWE:** godność, dziecko, wolność, wychowanie

**ABSTRACT:** The purpose of this article is to present the dignity of the child in the dimension of Catholic spirituality. The main defender of human and child rights is the Catholic Church, which guards and protects against the internalization of values. The Holy Scriptures are the foundation on which the Catholic Church bases its teaching on the inalienable dignity of man. Also in the Constitution of

the Republic of Poland this dignity is confirmed by law. In the article I analyzed the concept of personal dignity in the ontological sense, but also in relation to building personal dignity in the process of child development and education. I presented the educational thought of Blessed Edmund Bojanowski and St. John Bosco. I presented a representative of Christian personalism – St. John Paul II, who unwaveringly proclaimed the dignity belonging to every human being, making also a reflection on the subjective character of the human being and the related right of freedom and choice. In addition, I presented the results of research on the perception of the dignity of the child by people who belong to the Catholic Church and those who are outside of it.

**KEYWORDS:** dignity, child, liberty, upbringing

## Wstęp

Celem artykułu jest przedstawienie godności dziecka w wymiarze duchowości katolickiej. „Poczucie godności osoby ludzkiej coraz głębiej odciska się w świadomości współczesnego człowieka”<sup>1</sup>. Z filozoficznego punktu widzenia godność człowieka bywa „łączona z jego istotą ludzką, która wyraża się w postrzeganiu każdego z ludzi jako bytu rozumnego i wolnego, a jeśli człowiek jest tego świadom, to poniekąd z tego względu zasługuje na szacunek”<sup>2</sup>. Najważniejsza jest świadomość własnej wartości – człowieka – ze względu na wyróżniające go cechy od innych istot żywych, mianowicie rozum, wolę i aktywne i świadome działanie. Niestety, nie każdy człowiek ma prawidłowe poczucie i rozumienie tej godności, co skutkuje niewłaściwym postępowaniem, a tym nieumiejętnością bronięcia swojej indywidualności, tożsamości. Główną sprawą w wychowaniu jest więc rozwijanie poczucia godności, jak również kształtowanie woli postępowania w sposób godny,

---

<sup>1</sup> Paweł VI, *Deklaracja o wolności religijnej „dignitatis humanae” o prawie człowieka i wspólnot do wolności społecznej i obywatelskiej w sprawach religijnych*, [w:] *Sobór Watykański II: konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst polski*, Poznań 1986, s. 414.

<sup>2</sup> Por. T. Ślipko, *Zarys etyki szczegółowej*, t. 1, Kraków 1982, s. 329 i nast.; B. Sztumska, J. Sztumski, *Człowiek w świecie wartości*, Katowice 2002, s. 127.

czyli ludzki wobec innych<sup>3</sup>. Termin „godność” używany jest w dwóch zasadniczo różnych znaczeniach: „jako cecha wrodzona (ontyczna) i nabyta (kulturowa), na oznaczenie dwóch typów godności, tradycyjnie nazywanych osobową (bo przynależną człowiekowi jako osobie) i osobowościową. Pierwsza przysługuje człowiekowi wewnątrznie, druga – zewnętrznie”<sup>4</sup>. Niektóre źródła podają również trzeci rodzaj godności, mianowicie – osobistą. W ontycznym wymiarze człowiek ma godność niezależnie od rasy, płci, klasy, przynależności do danego narodu czy wyznawanej religii. Może zmienić się jedynie świadomość ludzka dotycząca godności oraz konkretne wyrazy jej respektowania.

W XXI wieku kultura jak nigdy dotąd proponuje pluralistyczny świat subiektywnych wartości nie uwzględniając w nich zasad etycznych. Ten społeczno-kulturowy nurt myślowy zwany postmodernizmem odrzuca stałe i absolutne normy moralne. Choć całkowicie nie rezygnuje z wartości, to jednak jest zagrożeniem dla duchowej kondycji człowieka i jego godności. Trudności z doprecyzowaniem i zdefiniowaniem postmodernizmu oraz wielość istniejących w nim nurtów i koncepcji jest niebezpieczeństwem zwłaszcza w humanistyce i pedagogice<sup>5</sup>. Dziecko, będące w trakcie rozwoju, jest szczególnie narażane na zagrożenia, jakie niesie ze sobą świat kultury. Aksjologiczne problemy edukacyjne i wychowawcze z tym związane narzucają konieczność skupienia się wokół zagadnień etyki i antropologii filozoficznej. Wiąże się z tym pojęcie wolności i godności człowieka. Zatem pytanie i poszukiwanie odpowiedzi czym ona jest, a czym nie, jest kwestią naturalną i konieczną do rozwiązania. Próbując odpowiedzieć, warto przywołać definicję Jana Żebrowskiego, który godność ujmuje jako pozytywną wartość człowieka, winną przysługiwać w kontakcie z innymi ludźmi<sup>6</sup>. Problem godności człowieka jest kategorią o charakterze interdyscyplinarnym, bywa często kojarzony z honorem, dumą i poczuciem własnej wartości. Obecnie w Polsce jak i na świecie dostrzegamy niski poziom kultury w wielu społeczeństwach i grupach

<sup>3</sup> J. Żebrowski, *O godności dziecka i jego prawach*, „Studia Gdańskie. Wizje i Rzeczywistość” 2009, nr 6, s. 22.

<sup>4</sup> A. Królikowska, *Godność dziecka w jezuickiej myśli pedeutologicznej okresu staropolskiego*, „Horyzonty Wychowania” 2021, nr 20 (56), s. 37.

<sup>5</sup> P. Zieliński, *Rola nauczyciela w świetle założeń edukacji postmodernistycznej*, „Pedagogika” 2012, t. 21, s. 58.

<sup>6</sup> J. Żebrowski, op. cit., s. 22.

polityczno-kulturowych, który zachęca do zadowalania się niezbyt ambitnymi celami. Przykładem takich ideologii jest gender, według której jednym z najważniejszych założeń, sensem życia człowieka są doznania seksualne, które w pełni wystarczają człowiekowi, aby być szczęśliwym<sup>7</sup>. Hołdowanie cielesnym zachciankom bez porozumienia i zgodności z psychiką, rozumem i wartościami mocno zaznacza się również w wychowaniu, gdzie brak dążenia do etycznych i moralnych ideałów jest tego efektem. Obyczaje dzisiejszego społeczeństwa dążą do pojmowania wolności w sposób nazbyt liberalny.

Ten nurt kultury, bowiem dostrzega w człowieku głównie – a czasem jedynie – te sfery, które czynią go podobnym do świata zwierząt, a zatem sfery: biologicznej, seksualnej i emocjonalnej. Programowo zaniedbują natomiast rozwój wychowanka w tych sferach, w których najbardziej przejawia się jego świadomość i wolność, a w konsekwencji jego zdolność do miłości i odpowiedzialności<sup>8</sup>.

W takiej sytuacji swobodnego realizowania najniższych potrzeb ludzkich, bez dążenia do wyższych celów zanika pamięć o właściwym rozumieniu kim jest człowiek i do czego został stworzony, i w związku z tym, jakie przysługują mu prawa i obowiązki. Czy możemy zatem mówić dziś o godności człowieka – wychowanka – dziecka?

Przez długie wieki nie był dostrzegany fenomen dzieciństwa. W odległych czasach w tradycyjnym społeczeństwie

za dzieciństwo uważano okres najwcześniejszy, kiedy potomstwo człowieka nie może jeszcze obejść się bez pomocy dorosłych, dzieliło z dorosłymi pracę i zabawę. Małe dziecko przemieniało się raptownie w młodego człowieka, nie przechodząc przez etapy wczesnej młodości, które zapewne były wyróżnianie w czasach poprzedzających średniowiecze i które dziś grają tak istotną rolę w naszych rozwiniętych społeczeństwach<sup>9</sup>.

Wskutek rozwoju psychologii pod koniec XIX wieku, zaczęto ustalać prawidłowości w procesie dziecka oraz pojawiło się pojęcie i kategoria dzieciństwa. XX wiek również był reformatorski pod względem prze wartościowania problematyki dziecka oraz jego godności.

<sup>7</sup> M. Dziewiecki, *Ideologia gender, totalitaryzm i uniwersytety*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 2013, nr 3 (51), s. 4.

<sup>8</sup> Idem, *Kochać i wymagać*, Kraków 2006, s. 193-194.

<sup>9</sup> P. Aries, *Historia dzieciństwa. Dziecko i rodzina w dawnych czasach*, Gdańsk 1995, s. 7-8.

## Godność dziecka w świetle nauczania Kościoła katolickiego i regulacji prawnych

Mimo wielu wspaniałych reformatów i prekursorów, odkrywających i przypominających o podstawowych przymiotach istot ludzkich, to Kościół katolicki i jego tradycja oraz nauczanie są głównym i niezmienny źródłem uznania prawdy o godności każdego dziecka i człowieka od wielu wieków. Wskazuje on, że godność człowieka jest fundamentem prawa kanonicznego. Źródłem godności jest prawo naturalne przedstawione w *Piśmie Świętym* i potwierdzone w prawie ustawodawczym. Fragmenty z *Pisma Świętego*, na podstawie których zostały opracowane dekrety i deklaracje II Soboru Watykańskiego umożliwiają lepsze zrozumienie na czym polega godność człowieka. Pierwszym przykładem jest cytat z *Księgi Rodzaju* 1,27 opisujący stwarzanie przez Boga człowieka na „swoją obraz”<sup>10</sup>. We fragmencie z *Ewangelii według św. Jana* czytamy, że Bóg kocha każdego człowieka<sup>11</sup>. „Każdy człowiek jest więc imago Dei (obrazem Boga) i ma udział w absolutnym Dobru – Bogu”<sup>12</sup>. Dowodem wywyższenia godności dziecka jest scena ewangeliczna, w której Pan Jezus mówi „Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy Królestwo Boże. Zaprawdę powiadam wam: Kto nie przyjmuje Królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego”<sup>13</sup>. Idealny przykład uznania godności dziecka oraz stawiania jego postawy za wzór do naśladowania na drodze do świętości. Od ponad dwóch tysięcy lat Kościół uznaje godność człowieka w każdym wieku i stanie zdrowia, tego dorosłego, pełnoletniego, w wieku starczym oraz młodego, nastolatka, dziecka jak i noworodka i dziecko w okresie prenatalnym. Również treści *Katechizmu Kościoła Katolickiego* nakreślają, że każdy człowiek jest istotą rozumną, wolną i odpowiedzialną, a przez to posiada szczególną godność, która wyraża się w relacjach, przede wszystkim do Boga, następnie wspólnoty ludzkiej i świata<sup>14</sup>. Potwierdzeniem wartości dziecka i człowieka jest również prawo konstytucyjne.

---

<sup>10</sup> Rdz 1,27.

<sup>11</sup> J 13,34.

<sup>12</sup> J.J. Pawłowicz, *Godność człowieka fundamentem jego wolności*, „Українська Полоністика (Ukraińska Polonistyka)” 2012, nr 9, s. 65.

<sup>13</sup> Mk 10,14.

<sup>14</sup> KKK 1700.

Z nowatorskich rozwiązań Konstytucji z 1921 roku w zakresie regulacji praw i wolności jednostek, na szczególną uwagę zasługują przepis art. 103, który poświęcony został ochronie praw dziecka. To była w zasadzie pierwsza w historii próba konstytucyjnej ochrony statusu i praw dziecka, bowiem wszystkie ówczesne konstytucje nie zawierały w swej treści żadnych unormowań odnoszących się wprost do prawa dziecka i ich ochrony. Przyjęte w Konstytucji Marcowej rozwiązania wyprzedziły też o kilkadziesiąt lat regulacje fundamentalnych praw dziecka w prawie międzynarodowym<sup>15</sup>.

Uchwalona w 1997 roku Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej umacnia i potwierdza istnienie „przyrodzonej godności człowieka”<sup>16</sup>. Artykuł 30 charakteryzuje ją jako przyrodzone, niezbywalne i nienaruszalne „źródło wolności i praw człowieka i obywatela”<sup>17</sup>. Jest jedną z wartości konstytucyjnych, których nie można ograniczać i jedną z klauzul generalnych, stanowiących podstawę interpretacyjną całego systemu prawa. W sensie prawnym widać zatem wyróżnienie osoby ludzkiej, przyznanie jej niezaprzeczalnej godności. Konstytucja z 1997 roku nie jest pierwszą wskazującą na prawa i godność człowieka. W prawie polskim uregulowane są prawa nie tylko dziecka, ale również i związku małżeńskiego, rodziny i macierzyństwa. Konstytucja Rzeczypospolitej z 1997 roku w artykule 18 przedstawia je następująco: „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”. Są to podstawowe elementy struktury społecznej, które chronią godność dziecka. Przepisy te podkreślają również rolę rodzicielstwa w wychowaniu dzieci i uznają szczególną wartość w ich posiadaniu<sup>18</sup>. Następnym elementem potwierdzającym w prawie polskim godność dziecka jest wprowadzona instytucja – Rzecznik Praw Dziecka również

<sup>15</sup> S. Bożyk, *Konstytucyjna ochrona praw dziecka (spojrzenie z perspektywy 100-lecia odrodzonej Polski)*, [w:] E.J. Kryńska, A. Suplicka, Ł. Kalisz (red.), *Dziecko w historii. Sytuacja dziecka w odrodzonym państwie polskim*, Białystok 2020, s. 34.

<sup>16</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r., Dz.U 1997 nr 78, poz. 483 [dalej: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej].

<sup>17</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U 1997 nr 78, poz. 483, art. 30.

<sup>18</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U 1997 nr 78, poz. 483, art. 18.

w 1997 roku „W ustawie o Rzeczniku Praw Dziecka z 6 stycznia 2000 r. zapisano, że działania Rzecznika mają zapewnić dziecku pełny i harmonijny rozwój, z poszanowaniem jego godności i podmiotowości<sup>19</sup>. Godność dziecka uznaje się za najważniejszą, ze względu na to, że stanowi źródło i fundament wszelkich praw i wolności człowieka.

## Przykłady błogosławionych i świętych w obronie życia i godności dziecka

W świecie pełnym możliwości i zagrożeń jednocześnie, konieczne jest, aby szczególną troską otoczyć dziecko i proces jego wychowania. W Kościele katolickim jest wiele miejsc, w których realizowana jest filozofia chrześcijańska respektująca godność dziecka. Według myśli bł. Edmunda Bojanowskiego, założyciela Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Marii Panny<sup>20</sup> najwyższym celem wychowania jest, aby człowiek stał się obrazem i podobieństwem Boga na ziemi obierając sobie wzór Dzieciątka Jezus<sup>21</sup>. Wychowanie dziecka odgrywało rolę służebną wobec całego społeczeństwa, nigdy jednak nie było instrumentalne, a wręcz przeciwnie, na wskroś personalistyczne i oparte na miłości wypływającej ze źródła Miłości Bożej<sup>22</sup>. Błogosławiony Edmund Bojanowski zalecał: „co do prowadzenia dzieci, zachowywać najdrobniejsze szczegóły, które są przepisane, bo nie uwierzycie, jak wielkiej w tym jest wagi każda, choćby najdrobniejsza rzecz”<sup>23</sup>. W spuściznie Edmunda Bojanowskiego dziecko jawi się jako „wartość, jako potencjalna i indywidualna osoba, pełna prostoty i dobroci, która

<sup>19</sup> Ustawa z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka, Dz.U 2000 nr 6, poz. 69.

<sup>20</sup> J. Mazur, *Edmund Bojanowski*, <https://zyciorysy.info/edmund-bojanowski>, [dostęp: 03.03.2022].

<sup>21</sup> Cytaty-dzieci: Założyciel, [https://www.sluzebniczki.pl/cytaty\\_dzieci,info,81.sub6.html](https://www.sluzebniczki.pl/cytaty_dzieci,info,81.sub6.html), [dostęp: 03.03.2022].

<sup>22</sup> M.M. Karaś, *Wizja dziecka według bł. Edmunda Bojanowskiego – elementy personalistyczne*, [w:] M. Opiela (red.), *Dziedzictwo myśli pedagogicznej Edmunda Bojanowskiego we współczesnej edukacji w Polsce i na świecie*, Lublin 2014, s. 23.

<sup>23</sup> Cytaty-dzieci: Założyciel, [https://www.sluzebniczki.pl/cytaty\\_dzieci,info,81.sub6.html](https://www.sluzebniczki.pl/cytaty_dzieci,info,81.sub6.html), [dostęp: 03.03.2022].

jednak wymaga wprowadzania w życie moralne, umysłowe i społeczne<sup>24</sup> oraz pojmował ją jako „niepowtarzalną i godną wsparcia istotę ludzką”<sup>25</sup>. Jego nauczanie pokrywało się z humanizmem chrześcijańskim, według którego godność jest własnością powszechną, nieredukowalną, niezbywalną i nadprzyrodzoną, a każdy człowiek jest powołany do stałego doskonalenia się. Dlatego Błogosławiony wychowywał w duchu personalistycznej miłości wypływającej ze źródła Miłości Bożej.

Bojanowski zawsze miał na celu pełny rozwój, zharmonizowany z naturalnym biegiem życia. Bynajmniej nie był on naturalistą, ale szanował Boży porządek, w którym łaska buduje na naturze. Budził więc i formował człowieczeństwo zgodnie z periodycznym rozwojem dziecka, którego wzrost wymaga umiejętnego podejścia, stosownego do potrzeb i możliwości wieku. Małe dziecko widział jako istotę u początku swego rozwoju, której zapewnić należy odpowiednie warunki do wzrostu fizycznego i emocjonalnego, które z biegiem czasu trzeba doskonalić i uzupełniać o elementy stymulujące rozwój umysłowy, moralny, społeczny i religijny<sup>26</sup>.

Drugi aspekt godności wynika z podmiotowego charakteru człowieka. Najwłaściwszym tego wyrazem jest wolność. Podmiotowość istnienia wolności wyboru i przy tym odpowiedzialności za wybór. Jeżeli człowiek zaczyna egoistycznie dbać o wartości doznaniowe staje się niewolnikiem tych emocji i popędów. Już nie jest wolny. Jego wolna wola zaczyna słabnąć i przybierać różne karykaturalne formy zależności. Te doznania już nie są jedną z możliwych opcji do wyboru, lecz stają się koniecznym i jedynym obiektem pożądania. Człowiek staje się niewolnikiem chcianych obiektów lub doznań. Taki system działania „niszczy w nas autentyczną wolność, sprzyja preferowaniu wartości partykularnych i hedonistycznemu etosowi konsumpcji”<sup>27</sup>. Człowiek traci swoje najważniejsze przeznaczenie i wyróżnienie, jakie zostało nam dane w naturze. Tym powołaniem jest wolność i wolna wola. Godność człowieka i jej przymioty wskazują na prawo wyboru

<sup>24</sup> M. M. Karaś, op. cit., s. 21.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 23.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 23-24.

<sup>27</sup> J. Mariański, *Wolność jako wartość społeczna i moralna*, [w:] J. Daszykowska, M. Rewera (red.), *Przemiany wartości i stylów życia w ponowoczesności*, Warszawa 2010, s. 15.



w wolności. W wymiarze katolickim wolność ta jest dana człowiekowi od momentu stworzenia. Zatem o godność dziecka trzeba dbać nieustannie, a szczególnie, gdy młody człowiek, dziecko jest w trakcie poznawania i uczenia się opanowania swojej wolnej woli i umiejętnego jej wykorzystywania w celu dobrym, czystym i pożytecznym. Ważna jest troskliwa opieka nad każdym dzieckiem, zdrowym i chorym, silnym i wrażliwym już od momentu poczęcia w łonie matki, po okres osiągnięcia pełni dojrzałości i stawania się człowiekiem – osobą, a nie tylko jednostką. Wychowanie w wymiarze duchowości chrześcijańskiej, katolickiej jest niezbędne, ponieważ to ona daje pełnię przeżycia człowieczeństwa wyrażającą się w konkretnych aktach. Człowiek nie tyle jest, ile cały czas staje się przez swe czyny. Jeżeli czyny będą w pierwszej kolejności skierowane na zaspokajanie potrzeb niższego rzędu, to w niedługim czasie stanie się on istotą niezdolną do innego spojrzenia na świat, jak tylko w perspektywie zajmowania się swoim „ja”, tu i teraz natychmiast bez umiejętności oderwania się od chwilowych pragnień i głębszego poznania siebie i innych ludzi w kontaktach i relacjach. Ponadto chodzi o stworzenie sytuacji wychowawczych umożliwiających wychowankom rozpoznanie, akceptowanie i przeżywanie wartości. Prowadzi to do konieczności przypomnienia kim jest człowiek, do czego został stworzony i powołany. Takowy portret człowieka Urszula Ostrowska przedstawia jako

indywidualność określaną jako istota odrębna i niepowtarzalna, wyróżniająca się spośród wszystkich innych bytów najwyższym rozwojem psychiki i życia społecznego, a także zdolnością do abstrakcyjnego myślenia i rekonstrukcji (intelekt), do świadomego decydowania o swoim postępowaniu (wola) i do uczuć wyższych (emocje). Osobą zdolną do poddawania refleksji własnego istnienia i rozumienia go, do poczucia odpowiedzialności moralnej za podjęte bądź zaniechane działania. Istoty cechującej się zdolnością do wewnętrznej samokontroli i moralnej autorefleksji, posiadającej niezbywalną godnościową *dignitas hominis*, określającą szczególnie status ludzkiego bytu<sup>28</sup>.

Wybór wartości dokonuje się poprzez wolne decyzje, które są wyrazem wolności człowieka. Im ważniejsze z subiektywnego punktu widzenia są dane wartości dla człowieka, tym większy wywierają

<sup>28</sup> U. Ostrowska cyt. za R. Kozłowski, *Aksjologiczne orientacje w filozofii człowieka. Wybrane zagadnienia*, Poznań 2020, s. 38.

na niego wpływ. Procesy poznawcze zaangażowane w konkretne działanie, w którym istotną rolę odgrywa dana wartość, uruchamiają intensywne emocje i oddziałują na zachowanie człowieka. Wartości nie znajdują jednak odzwierciedlenia w działaniach ludzi, ponieważ stanowią tylko jeden z wielu wyznaczników ludzkiego zachowania, a liczne czynniki sytuacyjne mogą hamować zachowanie człowieka zgodne z wartościami. Ludzie nie zawsze dostrzegają związki między cenionymi przez siebie wartościami a własnym zachowaniem. Wartości bowiem wpływają na postawy, normy, oceny i opinie ludzi, a te dopiero determinują zachowanie jednostki<sup>29</sup>. Aby to dostrzec trzeba odnieść się do rozumu i wolności, które są przymiotem podmiotowości. „Osobowy wymiar człowieka przejawia się we właściwych mu działaniach: intelektualnym poznaniu i zdolności do samokierowania sobą (autodeterminacji), w których wolność jest konsekwencją rozumności, owocując w samodecydowaniu”<sup>30</sup>. Najwłaściwszym wypełnieniem tejże wolności jest podmiotowe traktowanie człowieka, które możemy osiągnąć jedynie przez miłość<sup>31</sup>. Jest to najwyższy wyraz podmiotowego traktowania siebie i innych. Miłość wyraża się w relacji, a więc we wszelkich stosunkach międzyludzkich. W katolickim znaczeniu miłość wyraża się w postawie cierpliwości, łaskawości<sup>32</sup> i oddawaniu życia za przyjaciół swoich<sup>33</sup>. Idea tej miłości wydaje się być tak niedorzeczna, że aż niemożliwa, jednak przykład osoby i działalności Jezusa pokazuje, że jest realna. Postawa Jezusa całkowicie wypiera traktowanie miłości czysto użytkowo, czy konsumpcyjnie. Wręcz przeciwnie udowadnia, że miłość jest wyłącznym udziałem osób<sup>34</sup>. Osobowe odnoszenie się do człowieka wymaga gotowości podporządkowania się wspólnemu celowi<sup>35</sup>. Taką postawą wyróżniał się św. Jan Bosko, turyński kapłan, który poświęcił całe swoje życie

<sup>29</sup> A. Jurczak, *Wartości wyznawane przez pracowników naukowych vs wartości studentów*, „Pedagogika Przedszkolna i Wczesnoszkolna” 2016, t. 3, nr 2(6), s. 83.

<sup>30</sup> M. Nowak, *Pedagogika personalistyczna*, [w:] Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika podręcznik akademicki*, Warszawa 2019, s. 502.

<sup>31</sup> Ibidem.

<sup>32</sup> Kor 13,4.

<sup>33</sup> J 15,13.

<sup>34</sup> K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1960, s. 15.

<sup>35</sup> Ibidem.

młodzieży biednej, opuszczonej i potrzebującej. Zasłynął on jako genialny wychowawca. W jego oryginalnym stylu można zauważyć pozytywne podejście do wychowanka, wspomaganie jego rozwoju. Jan Paweł II w setną rocznicę śmierci Jana Bosko napisał:

Jan Bosko doszedł do całkowitego oddania się młodzieży, często pośród największych trudności, dzięki szczególnej i głębokiej miłości, to jest dzięki owej wewnętrznej mocy, która łączyła miłość Boga i bliźniego. W ten sposób potrafił on stworzyć syntezę działalności ewangelicznej i wychowawczej<sup>36</sup>.

Jak bardzo ten Święty wskazuje na godność dziecka odwołując się do *Ewangelii*. Według niego każdy zasługuje na możliwość rozwijania swoich talentów i realizację zadań. W stworzonych przez św. Jana Bosko oratoriach<sup>37</sup> wszyscy młodzieńcy mogli rozwijać swoje zainteresowania i uczyć się korzystać ze swoich uzdolnień. Ksiądz Bosko zwracał szczególnie uwagę na relacje, jakie zachodzą pomiędzy nim a chłopcami oraz między wychowankami. Stawiał w nich przede wszystkim na miłość.

Wielostronne relacje, stosunki pomiędzy wychowawcą i wychowankami, atmosfera pedagogiczna oraz charakterystyczna postawa tworzą jedną całość. Sprowadzając je do wspólnego mianownika, czy też do wspólnej zasady, którą jest miłość (*caritas, amore*) czy też umiłowanie, albo pragnienie dobra (*amorevolezza*)<sup>38</sup>.

Praktykował on zasadę obopólnego zaufania<sup>39</sup>, ponieważ daje ono poczucie bezpieczeństwa i jest fundamentem, na którym może zaistnieć wspólne działanie. „Miłość wychowawcza budziła zaufanie, więc chłopcy bez obawy zwierzali się ze wszystkiego przed nauczycielami,

<sup>36</sup> List Apostolski Jana Pawła II *Iuvenum Patris* w setną rocznicę śmierci św. Jana Bosko, 1988, pkt. 15, online: <http://www.rozanystok.pl/aktualnosci/22018/list-apostolski-jana-paw-ii-iuvenum-patris-w-setn-rocznic-mierci-w-jana-bosko>, [dostęp: 04.06.2022].

<sup>37</sup> S. Kulpaczyński, *W poszukiwaniu proporcji pomiędzy oratorium a rekratorium* [w:] J. Niewęglowski (red.), *Ksiądz Bosko i jego system wychowawczy*, Warszawa 2000, s. 151.

<sup>38</sup> R. Weinschenk, *Podstawy pedagogiki Księdza Bosko*, Warszawa 2000, s. 111.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 121.

asystentami i przełożonymi<sup>40</sup>. Podmiotowe traktowanie człowieka odzwierciedla się we współdecydowaniu o wszystkim, co składa się na edukację. W skład procesów zachodzących podczas edukacji zalicza się wychowanie i wykształcenie człowieka we wszystkich fazach rozwojowych<sup>41</sup>. Współcześnie przywiązuje się dużą wagę do czynnego udziału uczniów w poszukiwaniu celów, dokonywania wolnych wyborów w umożliwianiu zdobywania osobistych doświadczeń i brania odpowiedzialności za siebie. „Edukacja ma tu do spełnienia powinność przedstawienia różnych ofert, znanych i spodziewanych szans i zagrożeń, ewentualnej pomocy (ale nie narzucaniu) w dokonywaniu wyborów<sup>42</sup>. Jest to swego rodzaju szansa na wyzwolenie od dominacji wychowawców, realizowanych przez nich ideologii i narzucania monopolu światopoglądowego i politycznego. Umożliwia to dokonywanie świadomych wyborów swoich wartości<sup>43</sup>.

## Godność dziecka w opinii badanych

Zauważalny jest kryzys osób, które poszukują oparcia dla swoich decyzji i działań w jakiejś koncepcji, niekoniecznie uznającej chrześcijańskie wartości. Najbardziej jest to zauważalne w obserwacji zachowań młodego pokolenia. Aksjologiczny kryzys pokolenia zaczynającego samodzielne, dorosłe życie idzie w parze z kryzysem pedagogiki naukowej. Obok przejawów kontestacji i odrzucania problematyki aksjologicznej oraz jej redukcji do pewnych tylko aspektów pojawiają się dążenia naukowe takie, jak te, które chcą lepiej zrozumieć, opracować i poddać wnikliwej analizie kontrowersyjny, ale jakże ważny temat godności dziecka<sup>44</sup>.

Ponieważ widoczna jest zmiana rozumienia i uznawania wartości we współczesnej pluralistycznej społeczności, uznałam za bardzo

---

<sup>40</sup> Ł. Kalisz, *Funkcje społeczne szkół salezjańskich w Okręgu Szkolnym Wileńskim w okresie Drugiej Rzeczypospolitej*, Białystok 2021, s. 37.

<sup>41</sup> D. Jankowski, *Edukacja wobec zmiany*, Toruń 2001, s. 10.

<sup>42</sup> T. Lewowicki, *Podmiotowość w edukacji*, [w:] W. Pomykało (red.), *Encyklopedia pedagogiczna*, Warszawa 1993, s. 598.

<sup>43</sup> Ibidem.

<sup>44</sup> M. Nowak, *Podstawy pedagogiki otwartej. Ujęcie dynamiczne w inspiracji chrześcijańskiej*, Lublin 1999, s. 362-363.

ważne ustalenie, czy młodzi ludzie hierarchizują godność osoby uznając jednych za zasługujących na godność, innych pozbawiając jej lub warunkując ją zdrowiem, inteligencją lub statusem społecznym. W tym celu w marcu 2022 roku przeprowadziłam badania, które miały na celu ustalenie czy i w jaki sposób dorosłe osoby rozumieją i uznają niezbywalną godność dziecka i dorosłego. Grupę badanych stanowiło 40 osób (w tym 35 kobiet i 5 mężczyzn) losowo dobranych w wieku od 20 do 30 lat ze środowiska akademickiego (doktoranci, studenci i pracownicy naukowcy) i wspólnot katolickich. Badanych podzieliłam na dwie grupy, należących do Kościoła katolickiego i tych, którzy nie przynależą do niego. Do analiz wykorzystałam samodzielnie opracowany kwestionariusz ankiety, który składał się z 8 pytań. Wypełnienie go odbywało się drogą mailową, bez udziału ankietera. Są to badania pilotażowe, którą będą przygotowaniem do dalszych i zostaną rozszerzone i włączone do szerszych badań na temat godności, znaczenia i roli rodziny w ujęciu historyczno-społecznym.

Pytania w kwestionariuszu rozwiewają wątpliwości dotyczące zdania badanych na temat równoznacznej godności dziecka narodzonego jak i nienarodzonego oraz poddają opinii respondentów czy na godność trzeba zasłużyć lub zapracować oraz czy jest ona naturalnym przymiotem każdej osoby.

Respondentów należących do Kościoła katolickiego było 26. Wśród nich 22 uznawało, że każdy człowiek posiada niezbywalną godność. Tyle samo badanych zgadzało się z nauczaniem Kościoła katolickiego, zgodnie z którym godność człowieka jest fundamentem prawa kanonicznego, a źródłem tej godności jest fakt, iż Bóg stworzył człowieka „na swój obraz”, kocha wszystkich ludzi i wszyscy ludzie zostali odkupieni przez mękę, śmierć i Zmartwychwstanie Chrystusa. Taka sama część twierdziła, że dziecko nienarodzone ma taką samą godność, jak dziecko i człowiek narodzony. Wszyscy badani należący do Kościoła katolickiego uważali, że każde dziecko, chore i zdrowe posiada taką samą godność. Respondentów twierdzących, że na godność trzeba sobie zasłużyć było 3, przy czym 23 uważa, że nie trzeba na nią zasługiwać. Mniej niż połowa, bo 11 badanych z tej grupy nie znało miejsca, w którym respektowana jest godność człowieka i wyrażana jest w konkretnych dziełach misyjnych i innych działaniach wychowawczych. Pozostali badani znali takie miejsca. Wśród nich najczęściej pojawiały się odpowiedzi wskazujące na Fundację Małe Stópki oraz Caritas, czy też: Salezjański Ośrodek Misyjny w Warszawie, Polski Czerwony Krzyż,

Fundacja Dzieci Afryki, Dzieło Drabiny Jakubowej, szkoła, Młodzieżowy Kurs Alpha, oaza, wspólnota religijna czy okno życia.

Badanych deklarujących brak przynależności do Kościoła katolickiego było 14. Wśród nich 11 uważało, że nie każdy człowiek posiada niezbywalną godność. Następnie 9 respondentów twierdziło, że dziecko nienarodzone nie ma takiej samej godności jak dziecko i człowiek narodzony. Tylko 2 badanych nie uznawało godności dziecka chorego tak samo jak zdrowego. W grupie badanych nienależących do Kościoła było 5 respondentów uważających, że na godność trzeba zasłużyć lub zapracować. W grupie badanych nienależących do Kościoła katolickiego było 4 respondentów, którzy zgadzali się z jego nauczaniem. To właśnie ci badani wymienili miejsca, w których uznawana jest godność dziecka. Za przykład podali: szkołę katolicką, Fundację „Wiara i Nadzieja” i placówkę resocjalizacyjną w Różnymstoku.

Przeprowadziłam analizę porównawczą obu grup, która pozwoliła na wskazanie różnic między uznawaniem i respektowaniem godności i prawa każdego człowieka przez badanych należących do Kościoła katolickiego i tych nienależących do niego. Badani z Kościoła katolickiego w większej części uznawali godność człowieka niezależnie, czy jest zdrowe, chore, narodzone lub jeszcze w łonie matki. Respondenci deklarujący się jako członkowie Kościoła katolickiego rzadziej niż badani nieuczestniczący w jego życiu uważali, że na godność trzeba zasłużyć lub zapracować. Naturalnie, również w zdecydowanej większości badani z grupy przynależnej do Kościoła zgadzali się z jego nauczaniem mówiącym o niezbywalnej godności każdego człowieka. Badani z pierwszej grupy podali dużo więcej przykładów miejsc, w których jest realizowane nauczanie Kościoła, gdy w drugiej grupie zostały podane tylko 3 takie miejsca.

Godność dziecka w opinii badanych pokrywa się z nauczaniem Kościoła katolickiego. Spośród wszystkich 33 badanych występuje zgodna opinia, że każdy człowiek posiada niezbywalną godność, 7 respondentów zaprzeczyło temu stwierdzeniu. Już trochę mniej, bo 27 badanych zakładało, że dziecko nienarodzone ma taką samą godność, jak człowiek i dziecko narodzone. Aż 38 uznawało taką samą godność osoby dziecka chorego i zdrowego. Według 8 badanych trzeba zasłużyć lub zapracować na godność człowieka. Zdecydowana większość, bo 32 respondentów uważała, że godność jest niezależna od naszej pracy, stanowiska i pełnionej roli w społeczeństwie. Badanych zgadzających się z nauczaniem Kościoła katolickiego na temat nienaruszalnej i nie-

zbywalnej godności człowieka było 26, a 22 z nich należało do Kościoła katolickiego. Respondentów niezgadających się z nauczaniem Kościoła katolickiego było 4. Jak wynika z analizy danych 14 badanych wymieniło miejsca, w których zauważają praktyczne zastosowanie nauczania Kościoła wyrażające się w traktowaniu drugiego człowieka z miłością i poszanowaniem. Połowa badanych nie знаła placówki, fundacji, czy stowarzyszenia, w którym działalność społeczna byłaby nacechowana szacunkiem i godnością dziecka, a 4 respondentów nie udzieliło odpowiedzi.

## Podsumowanie

W dzisiejszym świecie godność dziecka jest nadal wystawiana na próbę. Niebezpieczeństwem ludzkości jest myślenie, iż godność osoby można hierarchizować na podstawie sprawności, zdrowia i intelektualnych czy fizycznych zasobów jednostki. W przypadku dziecka, zakres i charakter praw nie powinien różnicować w odniesieniu do godności i równości osoby dorosłej<sup>45</sup>. Prawo kościelne opowiada się za szczególną troską i dbaniem o najmłodszych. Niestety, godność dziecka jest bardzo łatwo naruszyć, dlatego tak bardzo potrzebne są światu osoby i miejsca, w których jest ona przypomniana i szczególnie strzeżona.

Dziecku należy się specjalna ochrona – jest ono szczególnie narażone na bezdusność dzisiejszego świata, a nie potrafi samo skutecznie się bronić. Internalizacja określonych wartości, między innymi godności, pozwoli człowiekowi na odnalezienie jego miejsca w świecie<sup>46</sup>.

Tej godności szczególnie bronili święci i błogosławieni Kościoła katolickiego.

Tajemnica aktualności myśli pedagogicznej bł. Edmunda Bojanowskiego tkwi w ujęciu jego koncepcji wychowania, w której najmniejsze dziecko traktuje podmiotowo z troską o jego pełny rozwój w kontekście całego życia, w wymiarze doczesnym i nadprzyrodzonym<sup>47</sup>.

<sup>45</sup> H. Pietrzak, *Godność i równość dziecka w rodzinie*, „Prawo Kanoniczne” 2019, nr 4, s. 190.

<sup>46</sup> A. Leszcz-Krysiak, *Czy szkoła wychowuje „ku godności”?*, „Opieka – Wychowanie – Terapia” 2000, nr 4.

<sup>47</sup> A. Rynio (red.), *Dziedzictwo myśli pedagogicznej Edmunda Bojanowskiego we współczesnej edukacji w Polsce i na świecie*, Lublin 2014, s. 533.

Życie codzienne w domu, w szkole, w pracy, czy na forum publicznym stwarza sytuacje, które stanowią próbę dla poczucia własnej wartości i godności dziecka. Najlepiej wykorzystywał te okoliczności Święty Kościół katolicki Jan Bosko. Wszelkie próby redefinicji pojęcia godności skłaniają do zajęcia się problematyką godności dziecka w wymiarze duchowości katolickiej nie tylko w świetle literatury, ale także w kontekście rzeczywistych opinii badanych. Badani należący do Kościoła katolickiego częściej uznają godność dziecka, zgadzają się z nauczeniem Kościoła katolickiego oraz znają miejsca, w których godność ta jest respektowana. Tym samym badani nienależący do Kościoła katolickiego rzadziej uznają godność dziecka zdrowego i chorego, w łonie matki i narodzonego w takim samym stopniu oraz wymienili mniej placówek, których działalność wskazuje na ochronę godności i rozwój dziecka niezależnie od stopnia inteligencji, statusu czy funkcji pełnionej w społeczeństwie. Pojęcie godności i wolności są ze sobą nierozdzielnie połączone. Realizują się one w dobru i odpowiedzialności za siebie, swoje czyny. Samostanowienie o sobie i samodzielne decydowanie powinny zawsze mieć swe odniesienia do dobra indywidualnego jak i społecznego, którego właśnie Kościół katolicki jest krzewicielem. Nie można mówić o pełnym poszanowaniu godności człowieka tam, gdzie eliminuje się go przez niepożądane cechy fizyczne lub psychiczne. Prawdziwa wolność objawia się w szanowaniu wolności innych i dbaniu o własną.